

POSTANOWIENIE

Dnia 28 czerwca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

po rozpoznaniu w dniu 28 czerwca 2023 r.
w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),
sprawy **K. O.**,
skazanego z art. 158 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z
art. 11 § 2 k.k.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku
z dnia 9 listopada 2022 r., sygn. V Ka 1423/22,
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku
z dnia 11 kwietnia 2022 r., sygn. II K 1158/21,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego K. O. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego;**
- 3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu adw. M. K. - Kancelaria Adwokacka w G. – kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa złote i osiemdziesiąt groszy) – w tym 23% VAT - tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz skazanego K. O.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk Północ w Gdańsku z dnia 11 kwietnia 2022 r. w sprawie o sygn. II K 1158/21, oskarżony K. O. został uznany winnym

popęłnienia przestępstwa z art. 158 § 1 kk w zb. z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to wymierzono mu karę czterech lat pozbawienia wolności. Ponadto sąd zaliczył na poczet orzeczonej kary okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, orzekł nawiązkę w wysokości 2500 zł na rzecz pokrzywdzonego oraz wydał rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów sądowych i wynagrodzenia obrońcy.

W związku z wniesieniem przez oskarżonego K. O. oraz jego obrońcy apelacji od ww. wyroku, sprawa trafiła do rozpoznania w postępowaniu odwoławczym przed Sąd Okręgowy w Gdańsku, który wyrokiem z dnia 9 listopada 2022 r. w sprawie o sygn. V Ka 1423/22 zmienił zaskarżony wyrok w zakresie wymierzonej K. O. kary w ten sposób, że obniżył karę do 3 lat i 5 miesięcy pozbawienia wolności, a w pozostałym zakresie wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od wyroku sądu odwoławczego wywiódł obecnie obrońca skazanego K. O., który zaskarżając wyrok w całości (tj. w zakresie pkt. 1 i 2) na korzyść skazanego, podniósł zarzuty:

1. rażącego naruszenia prawa, mogącego mieć istotny wpływ na treść orzeczenia poprzez naruszenie następujących przepisów:

a. art. 7 k.p.k., poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, tj.:

- zeznań świadka A. P., mimo iż świadek ten zeznał, iż nie wiedział, kto zadawał mu ciosy, a nadto nie wskazał, zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i przed Sądem I Instancji oraz przed Sądem II Instancji, jakie ciosy zadawał mu skazany, w jakiej ilości oraz czy w ogóle zadawał mu ciosy, a nadto, na rozprawie apelacyjnej z dnia 8.11.2022 r. nie rozpoznał skazanego jako osoby biorącej udział w zdarzeniu, co doprowadziło w konsekwencji do błędu w ustaleniach faktycznych i uznaniu, iż skazany swoim zachowaniem wypełnił znamiona zarzucanego mu przestępstwa, stopień winy skazanego jest wysoki, a nadto, że skazany brał czynny udział w zdarzeniu, a jego współsprawstwo nie przybierało formy mniej zaangażowanego udziału w zdarzeniu,

- zeznań świadka M. K., z których nie wynika, jaki był udział skazanego K. O. w zdarzeniu, jakie ciosy zadawał, w jaki sposób zaangażował się w zdarzenie, co doprowadziło w konsekwencji do błędu w ustaleniach faktycznych i uznaniu, że

skazany wypełnił znamiona zarzucanego mu czynu, stopień winy K. O. był wysoki, a nadto, że skazany brał czynny udział w zdarzeniu,

- wyjaśnień skazanego K. O., z których nie wynika, jakie ciosy zadawał A. P., w jakiej ilości, jakie obrażenia mu zadał, w jakim stopniu przyczynił się do bójki, co doprowadziło w konsekwencji do błędu w ustaleniach faktycznych i uznaniu, że skazany wypełnił znamiona zarzucanego mu przestępstwa, stopień winy skazanego jest wysoki, a nadto, że skazany brał czynny udział w zdarzeniu, a jego współsprawstwo nie przybierało mniej zaangażowanego udziału w zdarzeniu,

- wyjaśnień skazanego K. O., z których wynika wprost, z jakiego powodu wziął udział w zdarzeniu, opisał całą sytuację, w szczególności to, że został sprowokowany przez A. P., co w konsekwencji doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych polegających na nieprawidłowym ustaleniu powodów całego zdarzenia, przyczyn wzięcia udziału skazanego w zdarzeniu, zaistnienia w określonej chwili i miejscu silnych emocji u skazanego, gróźb kierowanych przez Artura Przybysza w stosunku do skazanego, co ma wpływ na ustalenie przebiegu zdarzenia, stopnia winy i stopnia społecznej szkodliwości czynu,

b. art. 170§1 pkt 1 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego skazanego K. O. w zakresie przebadania świadka D. Z. przez biegłych psychiatrów na okoliczności ewentualnej konfabulacji oraz stanu jego zdrowia psychicznego podczas zeznań podczas posiedzeniu przygotowawczym w sprawie toczącej się pod sygnaturą II Kp 923/22, ewentualnie zaniechanie ustalenia przez Sąd czy taka opinia została sporządzona, a następnie ustalenie okoliczności faktycznych na podstawie wyjaśnień D. Z., podczas gdy D. Z., według wyjaśnień skazanego K. O., a także wyjaśnień skazanego O. K., leczył się psychiatrycznie, co poddaje w wątpliwość wiarygodność zeznań świadka,

2. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na bezpodstawnym uznaniu, że tylko surowa kara będzie sprawiedliwa i słuszna oraz wpłynie na pozytywną postawę skazanego w przyszłości, co spowodowało orzeczeniem wobec skazanego kary rażąco surowej, podczas gdy postawa skazanego, tj. skrucha, postawa (chęć podjęcia pracy zarobkowej celem łżenia na utrzymanie małoletniego dziecka), stopień winy, winny skutkować orzeczeniem kary łagodniejszej,

3. orzeczenie wobec skazanego K. O. rażąco niewspółmiernie surowej kary w wymiarze 3 lat i 5 miesięcy pozbawienia wolności, która to kara nie uwzględnia w wystarczającym następujących faktów: przyznania się do winy, okazania skruchy, przeproszenia, młodego wieku, chęci powrotu skazanego do normalnego stylu życia, podjęcia pracy zarobkowej celem utrzymania małoletniego dziecka, trudnego dzieciństwa, a także błędnego ustalenia okoliczności przystąpienia Skazanego do zdarzenia jako okoliczności obciążającej, tj. nieustalenie, że skazany został sprowokowany, przyjęcia wysokiego stopnia winy, zdemoralizowania Skazanego, mimo że obecnie skazany ma dobrą opinię w areszcie oraz był zatrudniony przed popełnieniem przestępstwa.

W związku z powyższym, obrońca skazanego wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku V Wydział Karny Odwoławczy z dnia 9.11.2022 r. w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy właściwemu sądowi do ponownego rozpoznania, a także o wstrzymanie wykonania zaskarżonego orzeczenia do czasu rozpoznania kasacji.

W odpowiedzi na kasację obrońcy skazanego, Prokurator Rejonowy Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego jest bezzasadna w stopniu oczywistym. Takim jest jej pierwszy zarzut, natomiast zarzuty drugi i trzeci są niedopuszczalne z mocy samego prawa. W tym zakresie kasacja ta jest wręcz niedopuszczalna. Przesądza o tym treść art. 523 § 1 k.p.k., który to przepis reguluje podstawy kasacji, stanowiąc, że są nimi tylko uchybienia wymienione w art. 439 k.p.k. oraz „inne rażące naruszenie prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia”. Z treści tego przepisu wynika zatem wprost, że podstawą kasacji mogą być tylko „naruszenia prawa” (i to nie wszystkie, tylko spełniające wskazane w tym przepisie wymogi). Nie może być zatem podstawą kasacji zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia (a więc taki jak drugi zarzut omawianej kasacji). Przywołany przepis art. 523 § 1 k.p.k. przewiduje też (w ostatnim zdaniu tego paragrafu) niemożność wniesienia przez stronę kasacji „wyłącznie z powodu niewspółmierności kary”. Tymczasem taki zarzut obrońca

postawił w kasacji jako ostatni. Nie przywołując w nim naruszenia przez Sąd żadnych przepisów co miałoby skutkować wymierzeniem kary rażąco niewspółmiernie surowej.

W tej stwierdzonej sytuacji obydwie niedopuszczalne zarzuty omawianej kasacji pozostały poza granicami oceny Sądu.

Natomiast pierwszy zarzut tej kasacji jest oczywiście bezzasadny. Ocena ta jest następstwem nierespektowania przez autora kasacji tych przepisów ustawy karnej procesowej, które określają przedmiot kasacji, jej (jedynie dopuszczalne) podstawy i funkcję. Przedmiotem kasacji stron jest- tak jak w niniejszej sprawie – prawomocny wyrok sądu odwoławczego kończący postępowanie. To tego orzeczenia powinny dotyczyć zarzuty w niej podniesione. Można i w kasacji podnosić uchybienia pod adresem wyroku Sądu I instancji, ale warunkiem ich procesowej skuteczności jest wykazanie przez skarżącego, iż przeniknęły one do orzeczenia sądu odwoławczego będącego przedmiotem zaskarżenia kasacji. Należy to uczynić poprzez wskazanie przepisów, którym sąd odwoławczy rażąco uchybił dopuszczając do takiego przeniesienia tego uchybienia do wydanego przez siebie orzeczenia oraz poprzez stosowną – odwołującą się do okoliczności danej sprawy – argumentację. Bez dopełnienia tego warunku podnoszony w kasacji zarzut pod adresem orzeczenia sądu I instancji będzie uznany za oczywiście bezzasadny jako skierowany do orzeczenia, które nie może być przedmiotem zaskarżenia kasacją.

Tak właśnie należy ocenić zarzut pierwszy omawianej kasacji.

W sytuacji w której Sąd odwoławczy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu I instancji w zakresie stwierdzonej w nim winy skazanego odnośnie przypisanego mu wyrokiem Sądu *meriti* przestępstwa, złagodził tylko orzeczoną wobec niego za ten czyn karę pozbawienia wolności, Sąd Okręgowy nie mógł się dopuścić samoistnego naruszenia przepisu art. 7 k.p.k. w zakresie oceny zeznań świadków A. P. i M. K. oraz wyjaśnień samego skazanego K. O. Sąd ten bowiem był tylko sądem kontrolującym zasadność wyroku Sądu Rejonowego w związku z wniesionymi od niego przez skazanego i jego obrońcę apelacjami. Nie dokonywał sam w wspomnianym zakresie własnych ustaleń. Stąd też prawidłowo skarżący powinien był zarzucić Sądowi Okręgowemu obrazę tych przepisów ustawy

procesowej, które reguują zasady kontroli instancyjnej (tj. art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k.) przy rozpoznaniu zarzutów apelacji dotyczących naruszenia art. 7 k.p.k. przez Sąd Rejonowy. Nie uczynił tego przez co tak sformułowany zarzut należy oceniać jasko skierowany do wyroku Sądu I instancji, a przez to samo oczywiście bezzasadny. To, że Sąd odwoławczy przesłuchał na rozprawie odwoławczej świadka A. P., który wcześniej nie był przez Sąd I instancji przesłuchany, a którego zeznania Sąd ten odczytał, a następnie poddał ocenie, nie wpływa na ocenę tej opisanej sytuacji procesowej. Sąd ten bowiem czynił to w ramach przeprowadzania kontroli odwoławczej w związku z apelacjami, które także kwestionowały sposób dokonania oceny tego dowodu przez Sąd Rejonowy. Całkowicie wadliwe jest też zarzucanie Sądowi II instancji naruszenia art. 7 k.p.k. w zakresie oceny samych wyjaśnień skazanego oraz M. K. Sąd ten – w tym zakresie – tylko sprawdzał poprawność orzeczenia Sądu I instancji, nie zaś sam dokonywał oceny tych dowodów. Niezależnie od tych uwag wykazujących formalną wadliwość owego omawianego zarzutu kasacji jest on także merytorycznie chybyony, Przede wszystkim obrońca zapomniał, że kasacja nie inicjuje kolejnej kontroli instancyjnej, ani też takiej nie powiela. Tymczasem skarżący chciałby skłonić Sąd kasacyjny do tego rodzaju działań procesowych, co nie jest możliwe. Przy tym wszystkim nie baczy on też i na to, iż w kasacji nie można kwestionować (tylko w taki sposób) ustaleń faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięć sądów obu instancji. Treść trzech poszczególnych zarzutów podnoszonych w ramach zarzutu pierwszego kasacji wprost świadczy o tym, że skarżący te ustalenia faktyczne podważa. Niezależnie od tego nie sposób też nie dostrzec, że skazany w postępowaniu przed Sądem Rejonowym przyznawał się do pobicia pokrzywdzonego i czynił to wówczas, w toku tej fazy postępowania konsekwentnie, a przy tym bronił inne osoby oskarżane o współsprawstwo w tym przestępstwie. Sygnalizowane przez skarżącego braki w zakresie ustaleń faktycznych dotyczących dokładnego określenia sposobu jego zachowania wobec pokrzywdzonego nie są możliwe do konwalidowania na tym etapie procesu i przy tylko takich zarzutach tej kasacji.

Oczywiście bezzasadny jest także zarzut 1,b.

Uwzględniając status procesowy D. Z., jak również pełną treść owego wniosku dowodowego, którego ten zarzut dotyczy brak jest podstaw do zakwestionowania prawidłowości przedmiotowej decyzji Sądu odwoławczego. Tym bardziej, gdy się zważy na to, że została ona w sposób rzetelny uzasadniona, a skarżący w kasacji nie przytacza żadnych okoliczności, które mogłyby dowodzić niesłuszności tej oceny.

Z tych wszystkich względów nie znajdując podstaw do uwzględnienia kasacji należało postanowić jak wyżej.

[as]

[J.J.]